

# Izabella Siemianowska

---

## Główne aspekty publicystyki Władimira Maksimowa

---

Acta Polono-Ruthenica 9, 129-138

---

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Izabella Siemianowska  
Olsztyn

## Główne aspekty publicystyki Władimira Maksimowa

Postać Władimira Maksimowa (1930–1995), jednego z najznakomitszych pisarzy trzeciej fali emigracji rosyjskiej, publicysty i wieloletniego redaktora wydawanego w Paryżu czasopisma „Kontynent” (1974–1992), zasługuje na szczególne przypomnienie, jako że zarówno na Zachodzie, jak i w Rosji autor powieści *Siedem dni tworzenia* został niemalże zapomniany. Począwszy od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia nie pojawiają się wznowienia jego utworów. A przecież rola, jaką odegrał, jest niepodważalna i nieoceniona. Hans Habe, niemiecki pisarz i publicysta, zauważył, że: „Солженицын и Максимов произвели на Западе больший психологический переворот, чем в свое время атомная бомба”<sup>1</sup>. Jedną z przyczyn zapomnienia o Maksimowie może być jego ostra, bezkompromisowa reakcja na postsowiecką rzeczywistość powstałą po rozpadzie Związku Radzieckiego. Krytykując nową rosyjską demokrację, polityczne chamstwo i fakt, że na „przewrocie” najbardziej skorzystali byli komuniści, naraził się nie tylko ówczesnym władzom, lecz także byłym przyjaciółom, kolegom po piórze nie akceptującym skrajnych, często zbyt dosadnych wypowiedzi pisarza. Nadszedł czas, kiedy przestano go po prostu słuchać i czytać. Nagła, nieoczekiwana śmierć pisarza w marcu 1995 r. zapoczątkowała okres niesprawiedliwego, postępującego sukcesywnie i konsekwentnie zapomnienia o Władimirze Maksimowie.

Początek drogi życiowej Władimira Maksimowa jest uderzająco zbieżny z młodością Maksima Gorkiego, którego twórczość była pierwszą literacką fascynacją młodocianego włóczęgi. Brutalna, twarda szkoła życia w domach dziecka i koloniach dla nieletnich przestępców, ciężka praca na budowach i w kolchozach usprawiedliwia i tłumaczy trudny, skomplikowany, pełen pozornych sprzeczności charakter przyszłego autora pamfletu *Saga o nosorożcach* (1979). Pierwszy sukces przyniósł pisarzowi wydany w 1961 r. utwór *Zagospodarowujemy ziemię* oraz publikacja na łamach miesięcznika „Październik” pt. *A człowiek żyje* (1962). Powieści *Siedem dni tworzenia* (1971) i *Kwarantanna*

<sup>1</sup> В. Иверни, *Тревога*, „Континент”, 1980, № 25, s. 419.

(1973), wydane na Zachodzie, a w kraju rozpowszechniane w samizdacie, ukazujące totalitarną rzeczywistość sowiecką realistycznie, bez upiększeń, przyczyniły się do ostrej nagonki na pisarza i wykluczenia go ze Związku Pisarzy Radzieckich (1973). Rok później Maksimow zmuszony został przez komunistyczne władze do opuszczenia kraju. Emigrował do Francji, zamieszkał w Paryżu. Zdolności organizacyjne, autorytet, jakim cieszył się w kręgach emigracyjnych, a nade wszystko chęć służenia ojczyźnie pomogły mu w założeniu i redagowaniu przez osiemnaście lat emigracyjnego kwartalnika „Kontynent”. Na łamach pisma drukowani byli niemalże wszyscy utalentowani pisarze trzeciej fali emigracji rosyjskiej, a także Polacy, m.in.: Czesław Miłosz, Stanisław Barańczak, Wiktor Woroszyński. Jak to zauważył Andrzej Drawicz: „W numerze pierwszym program pisma sformułowano w czterech punktach: idealizm religijny, antytotaryzm, demokratyzm, bezpartyjność. Zbiegiem czasu nacisk kładziony na punkt pierwszy jakby osłabł i pismo dba o zachowanie możliwie szerokiej formuły. Cechuje je również konsekwentny i dobrze wyargumentowany antykomunizm oraz zdecydowana niechęć do marksofilijskich flirtów i umizgów, modnych przez pewien czas wśród zachodniej inteligencji”<sup>2</sup>. Należy zaznaczyć, że nonkonformista Maksimow publikował na łamach pisma teksty swych wrogów, przeciwników politycznych, oponentów, jeśli tylko dalekie były od nacjonalizmu, szowinizmu, nie godziły w Rosję i naród rosyjski. Dla redaktora dokonującego wyboru materiałów kryterium stanowił ich poziom literacki, nie zaś nazwisko autora. To właśnie „Kontynent”, a dokładnie jego stała rubryka *Kolumna redaktora* była miejscem odważnych i zdecydowanych wypowiedzi publicystycznych Władimira Maksimowa. W 1992 r. pismo zostało przekazane przyjaciółom Maksimowa w Moskwie. Brak środków (śmierć głównego sponsora – magnata prasowego Axela Springera) i fakt, że rola kwartalnika jako miejsca publikacji utworów zakazanych i ośrodka wolnej od cenzury myśli, z uwagi na nową sytuację społeczno-polityczną Rosji, dobiegła końca. Czym był dla pisarza „Kontynent”, najlepiej wyrażają jego własne słowa: „Континент это больше чем журнал. Это кусок земли вне дома, который мы пытаемся обжить. Духовной земли, если можно так сказать”<sup>3</sup>.

Podczas osiemnastoletniej emigracji wypełnionej pracą redaktorską, działalnością społeczną i publicystyczną powstało kilka powieści. Najważniejsze z nich to *Pożegnanie znikąd* (1974), *Arka dla nieproszonych* (1976), *Spojrzenie w otchłań* (1986), *Saga o Sawwie* (1975), *Koczowanie ku śmierci* (1994). Ostatnie lata swego twórczego życia Maksimow poświęcił głównie publicystyce. Uczucie

<sup>2</sup> A. Drawicz, *Spór o Rosję*, Warszawa 1992, s. 82.

<sup>3</sup> В. Иверни, op.cit., s. 399.

niezadowolenia i rozczarowania, wywołane sytuacją społeczno-polityczną Rosji po rozpadzie ZSRR, nie pozwalało pisarzowi na milczącą rezygnację.

Właściwie można powiedzieć, że działalność publicystyczna redaktora „Kontynentu” rozpoczęła się dopiero na emigracji. Przyczyn owego rozkwitu było kilka. Przede wszystkim upragnione prawo do wolnego, nieskrępowanego cenzurą wypowiedzania myśli i nieograniczona wprost możliwość publikowania ich na łamach redagowanego przez siebie kwartalnika. Do publicystycznych wystąpień dopingowały pisarza poczucie obowiązku objawienia „cywilizowanemu Zachodowi” (określenie Maksimowa) całej prawdy o „socjalistycznym raju” oraz głęboki patriotyzm i poczucie odpowiedzialności za przyszłość ojczyzny. Emigracyjna rzeczywistość, zachodni nihilizm i naiwna wiara niektórych intelektualistów w utopię socjalizmu prowokowały Maksimowa i nie pozwalały milczeć. Publicystyka autora *Sagi o nosorożcach* ma polityczno-społeczny charakter. Nawet jeśli pisarz podejmuje temat literatury, kultury, to daje mu polityczny kontekst. Oscyluje bowiem głównie wokół rodzimej literatury „samizdatowej” i twórców-dysydentów, akcentuje rolę, jaką odegrała ona w zachowaniu ciągłości procesu literackiego. Odwołując się zaś do Puszkina czy Dostojewskiego, autor akcentuje wpływ, jaki wielcy klasycy wywarli na jego antyateistyczny i antytotitalarny światopogląd, pomogli nie zagubić się w komunistycznym mroku.

Czytając płomienne, kipiące nadmiarem emocji felietony Władimira Maksimowa trudno nie odnieść wrażenia, że publicystyka była dla niego elementem walki, bronią wycelowaną w komunizm i totalitaryzm, socjalizm, nawet ten „z ludzką twarzą”, faszyzm, szowinizm, przejawy głupoty, konformizm, szablonowość myślenia. Celem tej walki było lepsze jutro ukochanej ojczyzny, uważał to za sens swojego życia. Ostre, nie znoszące kompromisów pióro – skierowane często przeciwko ważnym politykom, powszechnie szanowanym intelektualistom, pisarzom – przysporzyło mu wielu wrogów wśród rodaków i nie zjednało sympatii w środowisku emigracji. Określany przez niektórych mianem „odszczępieńca”, na pytanie, dlaczego wydawcy jego książek nie przejawili zainteresowania również jego publicystyką, odpowiedział: „А может быть, виной полемичность моей публицистики. Ее нельзя приспособить ни к какой позиции: либеральной, консервативной, националистической, космополитической... Я говорю все, что думаю. Для меня не существует определенных клише, когда люди не хотят говорить по сути, а выступают с позиций заранее определенных принадлежности к какой-нибудь социальной или политической группе. Я принадлежу только к группе Максимова”<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> А. Щуплов, *Сделать шаг навстречу друг другу*, „Книжное обозрение”, 1991, № 17, s. 8.

Wyrazem sprzeciwu Maksimowa wobec naśladowczych, wtórnych poglądów i postaw reprezentowanych przez przedstawicieli wschodniej i zachodniej inteligencji był publicystyczny pamflet *Saga o nosorożcach* (1979). Za inspirację do jego napisania posłużyła sztuka *Nosorożec* Eugène'a Ionesco, któremu Maksimow poświęcił swój satyryczny tekst. „Nosorożcy” z Maksimowowskiej *Sagi* to zachodni i rosyjscy intelektualni artyści, pisarze o lewicowych sympatiach. Honorowe miejsce w stadzie „nosorożców” zajmują również: „... неудовлетворенные в славе и похоти околелитературные истерики, озлобленные графоманы из числа в общемировые гении, ничего забывшие и ничему ненаучившиеся »совпатриоты« послевоенных лет, набившие руку на стукачестве и всегда готовые услужить недооценившей их советской власти профессора, администрированные советские шпионы, мародерствующие на переводческой ниве, и дети советских шпионов, на старости лет высосывающие из пальца романы а ля »рашен клюква«, бывшие и нынешние »члены родной коммунистической партии«, с помощью которых уже потоплено в крови полумира и тому подобное”<sup>5</sup>.

Trudno się dziwić, że jadowity ton pamfletu wywołał liczne kontrowersje w środowisku emigranckim. Zarzucano Maksimowowi obskurantyzm, rusofobię, chamstwo, brak tolerancji. Marija Rozanowa, główny redaktor pisma „Синтаксис”, po opublikowaniu pierwszych fragmentów *Sagi o nosorożcach* w czasopiśmie „Новое русское слово” i „Русская мысль” zaproponowała autorowi: „1) Публично извиниться; 2) Остановить печатание отрывков в „Русской мысли”; 3) Воздержаться от публикации этого сочинения в „Континенте” № 19 [...]”<sup>6</sup>. Odpowiedź publicysty była jednoznaczna: „1) С извинением подожду; 2) Непременно опубликую; 3) В том числе и в »Континенте“<sup>7</sup>. Powyższe fragmenty korespondencji są świadectwem niezależności myśli Maksimowa, jego odwagi i determinacji w obronie osobistych przekonań i gotowości poniesienia za nie odpowiedzialności. „Nosorożcy” nie wyciągnęli głębszych wniosków z pamfletu i jak napisał Andrzej Drawicz: „Charakterystyczne jest, że tekst Maksimowa wywołał wielką wrzawę, w której jednak zabrakło na ogół chęci zrozumienia autorskich intencji i rozmawiania o meritum [...] i nie odmówiła sobie sugestii, że wszystkiemu jest winne złe radzieckie wychowanie i włączęstwo autora”<sup>8</sup>.

Jednym z fundamentów światopoglądu Maksimowa było przekonanie o równości narodów. Pisarz odrzucał przypisywanie narodowi rosyjskiemu rzekomego

<sup>5</sup> В. Максимов, *Сага о носорогах*, [w:] *Публицистика*, Москва 1993, s. 9.

<sup>6</sup> В. Максимов, *Сага о саге*, [w:] *ibidem*, s. 28.

<sup>7</sup> В. Максимов, *Этилог*, [w:] *ibidem*, s. 100.

<sup>8</sup> А. Drawicz, *op.cit.*, s. 82.

mesjanizmu, lecz i zaciekle protestował przeciwko obwinianiu Rosji o wszystkie grzechy i zbrodnie totalitaryzmu XX w. Publicysta wzywał do współodpowiedzialności za komunistyczne zło republiki ZSRR, a także państwa satelickie. Oskarżał „socjalistycznych braci” o uczestnictwo w totalitarnej machinie, świadomą lub nieświadomą akceptację istniejącego systemu, milczącą zgodę na ówczesną mroczną rzeczywistość, postawy kapitulanicke, oportunistyczne władz. W artykule *По закону кармы* swoje uwagi skierował Maksimow również pod adresem Polski i nie bez cienia spokojnego racjonalizmu zadawał pytania: „И разве русские убивали в полицейских участках активистов Солидарности? Разве русские запытали насмерть отца Попелушко? Разве только русская пропаганда оболванивала польский народ на протяжении сорока лет?”<sup>9</sup>. Zgodnie ze swym chrześcijańskim sposobem widzenia świata Maksimow uważał, że droga ku przyszłości wszystkich narodów skażonych piętnem totalitaryzmu, w tym także Rosji, wiedzie przez uświadomienie sobie własnych win, żal i pokutę.

Buntownik Maksimow, negujący wątpliwą słuszność idei komunizmu, trzeźwo i bez „różowych okularów” oceniający rzeczywistość radziecką, nigdy nie akceptował modnego w kręgach emigranckich umniejszania znaczenia rosyjskiej kultury, przypisywania narodowi rosyjskiemu cech barbarzyństwa, społecznego wstecznicstwa, zacofania. Mitom tym przeciwstawił się w felietonie *В кривом зеркале*. Podkreślał ogromne znaczenie Rosji w historii Europy i świata. Twierdził, że od kierunku, jaki przyjmą procesy społeczno-polityczne na Wschodzie, zależy przyszłość demokracji zachodnich. Przestrzegał Zachód przed dobrowolnym wyborem dla siebie śliskiej drogi socjalizmu, atakował ludzi o tendencjach lewicowych z obawy, że „dziś” ZSRR może stać się „jutrem” Europy Zachodniej.

W publicystyce Władimira Maksimowa obok niezgody i oburzenia na otaczającą rzeczywistość można dostrzec ostrożną nadzieję chrześcijanina, którą pokłada w ludziach wielkiego serca i rozumu. Niemalże w każdym felietonie wymienia nazwiska Aleksandra Sołżenicyna i Andrieja Sacharowa – dwóch największych autorytetów pisarza, w kontekście ich bezspornych zasług dla ojczyzny i roli, jaką odegrali w zmianie wizerunku Rosji na arenie międzynarodowej. W swoim artykule *Литература против тоталитаризма* oddaje pokłon tym pisarzom rosyjskim, którzy za cenę wolności, przymusowej emigracji czy nawet śmierci przeciwstawili się dyktaturze. Wśród nich znaleźli się m.in.: Osip Mandelsztam, Borys Pasternak, Anna Achmatowa, Natalia Gorbaniewska, Władimir Wojnowicz, Georgij Władimow, Lidia Czukowska, Wieniedikt Jerofiejew, Wasi-

<sup>9</sup> В. Максимов, *По закону кармы*, „Континент”, 1991, № 66, s. 326.

lij Aksionow, Andriej Bitow, Jewgienij Popow. To dzięki ich talentowi i odwadze literatura rosyjska nie tylko przetrwała pod jarzmem totalitarnej cenzury, lecz zdobyła światowe uznanie. Maksimow określił to następująco: „Противостояние диктатуре в России начиналось с мучеников-одиночек, но их влияние на последующее литературные поколение оказалось настолько духовно радиоактивным, что в результате в нашей стране сложился, если так можно выразиться, генетический тип писателя, который противостоит насилию не потому, что сознательно выполняет героическую миссию, а потому, что иначе он просто не мог бы жить, ибо хочет остаться личностью, Человеком”<sup>10</sup>.

Na emigracji Władimir Maksimow czuł się źle. Wyjazd z ojczyzny był dlań przymusem, ucieczką przed represjami, gułagiem i dożywociem w domu wariatów. W artykule *Цена нашего изгнания* wyraził myśl, że emigranci rosyjscy zawsze byli w gorszej sytuacji niż na przykład przedstawiciele emigracji zachodnich, zostali bowiem wyrwani z korzeniami z wielowiekowej, specyficznej wschodniej kultury. Stąd ich trudności w adaptacji, nieudane próby okiełznania trawiącej rosyjską duszę tęsknoty i nostalgii, ciągle zwracanie się ku przeszłości. Dla Maksimowa emigracja była jedynie miejscem, gdzie mógł w sposób wolny i nieskrępowany walczyć z mitami socjalizmu i rzekomego radzieckiego raju, obnażać fałsz i wszystkie grzechy krwawego komunizmu. Publicysta niejednokrotnie powtarzał: „Мы не в изгнании, – сказала большая русская поэтесса, – мы в послании”<sup>11</sup>. Swoją misję redaktor „Kontynentu” traktował bardzo serio, całe jego emigracyjne życie obracało się wokół „spraw ojczyznianych”. Opuszczał kraj z błędnym, jak się później okazało, przeświadczeniem, że zamykając za sobą wrota totalitarnego piekła, wkracza w świat zachodniej cywilizacji, będącej symbolem demokracji, wolności, swobód obywatelskich, praworządności i powszechnego dobrobytu. Jednakże już po niedługim czasie rozczarował się „zachodnim rajem”, ze zdziwieniem obserwował rozkwit idei socjalizmu i marksizmu na „cywilizowanym Zachodzie”, z przerażeniem konstatawał naiwność lub, co gorsza, polityczne wyrachowanie i obłudę czerwonej i różowej inteligencji zachodniej. Niepokoił go również moralny rozkład i duchowa martwota społeczeństw zachodnich, odejście od religii, entropia wartości uniwersalnych, relatywizm etyczny. Po kilku latach pobytu na emigracji napisał: „... для человека моего склада и характера первым и, пожалуй, самым мучительным испытанием на Западе явилось полное смещение спектра этических и эстетических и политических критериев, принятых здесь

<sup>10</sup> В. Максимов, *Литература против тоталитризма*, [w:] *Публицистика...*, s. 136.

<sup>11</sup> В. Максимов, *Сага о саге*, s. 37.

в оценках людей, событий и ценностей. Оказывается, что в общем все можно и все дозволено. Можно черное назвать белым и – наоборот”<sup>12</sup>.

Bystremu oku przenikliwego publicysty nie umknęły liczne braki demokracji w wydaniu zachodnim. W *Sadze o nosorożcach* podkreślał, że nie zachwycało go zjawisko tzw. pluralizmu politycznego, dzięki któremu liberalna, różowa inteligencja zachodnia, jak również przebywający na Zachodzie zbrodniarze z państw totalitarnych mogli bezkarnie, pod płaszczykiem ideowości, demonstrować swe marksistowskie przekonania. Dla Maksimowa komunizm oznaczał największe zło, a wartości chrześcijańskie stanowiły życiowe credo. Nie mógł więc pozostać obojętnym na emigracyjną rzeczywistość. Jego zdaniem: „Молчать в этих условиях – значит предать идеалы, за которые мы боролись у себя на родине, и людей, которые после нас пошли во имя этих идеалов в концлагеря”<sup>13</sup>. Powyższy cytat wyjaśnia zaangażowanie pisarza w działalność publicystyczną i określa kierunek jego publicystyki.

Władimir Maksimow wielokrotnie próbował odpowiedzieć sobie na pytania, jakie czynniki zrodziły system totalitarny, co tak naprawdę pchnęło Lenina, Dzierżyńskiego, Berię, Stalina do największych zbrodni ludobójstwa, dlaczego machina komunistyczna przetrwała tak długo i do dzisiejszego dnia znajduje swoich zwolenników w różnych stronach świata. Przyczyn owej tragedii ludzkości pisarz upatruje w ateizmie, chorobliwej żądzy władzy, przewadze materii nad duchem. W artykule *Немного о Сталине и сталинизме вообще* napisał, że zbrodniarze w rodzaju Stalina nie są, jego zdaniem, bezpośrednią przyczyną zła, stanowią jedynie ucieleśnienie z gruntu fałszywej i przestępczej, zawsze prowadzącej do zagłady i śmierci, ideologii. Krwawi dyktatorzy to nie tylko narzędzia tyranii, lecz również jej ofiary, co potwierdzają ostatnie dni życia wielu z nich. Na emigracji Maksimow spotkał wielu apologetów socjalizmu. Fenomen ten tłumaczył następująco: „К сожалению, сила социалистического мифа не в военной мощи его армий, а в самой природе безбожного, потерявшего высший смысл существования на земле человека, сугубо материалистическое сознание которого преобладает в современном мире”<sup>14</sup>. Problemy państw zachodnich, m.in. bezrobocie, kapitalistyczna niesprawiedliwość, neokolonializm, w porównaniu z sytuacją społeczno-polityczną ZSRR Maksimow uznawał za drugorzędne i niegroźne. Poddawał krytyce niezrozumienie przez społeczeństwa zachodnie wagi i znaczenia wolności. W świetle bezrobocia, widma głodowej

<sup>12</sup> В. Максимов, *Сага о носорогах*, s. 24.

<sup>13</sup> В. Максимов, *Сага о саге*, s. 36.

<sup>14</sup> В. Максимов, *Эпоха „скотского хутора” или будни посторвеллизма*, [w:] *Публицистика*, s. 124.



śmierci wolność dla niektórych obywateli traci wartość. Redaktor „Kontynentu” – ofiara niewolniczego systemu – w felietonie *Мы и они* przypominał, że na przestrzeni dziejów człowiek zmuszony był i jest nadal do wyboru między symbolicznym chlebem a wolnością i „... если Человек выбирал Свободу, он обязательно имел Хлеб, если он выбирал Хлеб, он тут терял и то и другое”<sup>15</sup>.

Publicysta nieprzychylnie odnosił się do demokracji zachodniej z jej moralnym i duchowym kryzysem. Nie widział w niej wzorca dla formułującej się po rozpadzie ZSRR młodej demokracji. Będąc przeciwnikiem wszelkiej przemocy, zwolennikiem „aksamitnych rewolucji” i, jakbyśmy to ujęli po polsku, „grubej kreski”, w artykule *Возвращение бумеранга* podawał m.in. jako przykład Polskę, w której to Wojciech Jaruzelski i jego współpracownicy pozostają nadal żywi i zdrowi. Maksimow bez względu na okoliczności pozostaje przede wszystkim głęboko wierzącym chrześcijaninem, pokłada nadzieję na przyszłość w ideach chrześcijańskiego przebaczenia i pojednania.

Władimir Maksimow nie spodziewał się dożyć upadku komunizmu i dlatego zmiany zapoczątkowane przez Gorbaczowa mocno go uradowały. Niestety, pierwotna euforia zaczęła przeradzać się w coraz to większe rozgoryczenie, poczucie bezsilności. Podróże pisarza do ojczyzny kończyły się rozczarowaniem. Postkomunistyczna rzeczywistość okazała się, zdaniem Maksimowa, gorsza od poprzedniej. Na ruinach komunizmu nie zbudowano żadnego systemu mogącego wydzwignąć kraj z zapaści. Po kolejnej wizycie w ojczyźnie powiedział: „... то, что происходит, это агония”<sup>16</sup>. Maksimow nie wierzył, że pierestrojka może rozwiązać problemy narodu rosyjskiego. Zarzucał polityce Gorbaczowa powrót do „realnego socjalizmu”. Nie był też przekonany do Jelcyna i jego obietnic wprowadzenia Rosji na drogę dojrzałej demokracji. Jako zwolennik rozpadu totalitarnego imperium w felietonie *Распад империи?* wyrażał obawy co do przyszłości satelickich państw. Przestrzegał zachodnie państwa przed zbytnią euforią, uświadamiając im cenę, jaką będą musiały zapłacić za nowe oblicze Europy. W artykule *Черная дыра перестройки* apelował, aby niepodległościowe dążenia każdego narodu prowadzone były metodami pokojowymi i oparte na solidnych podstawach demokratycznych. Próby uzyskania autonomii za cenę krwi Maksimow określał: „СПИДом нашего времени и подлинной чумой XX века”<sup>17</sup>. W ostatnich miesiącach życia cierpienia i pesymizm pisarza, spowo-

<sup>15</sup> В. Максимов, *Мы и они*, [w:] ibidem, s. 45.

<sup>16</sup> *Писатель, диссидент, эмигрант, патриот (дискуссия)*, „Международная жизнь” 1992, № 1, s. 151.

<sup>17</sup> В. Максимов, *Черная дыра перестройки*, [w:] *Публицистика*, s. 303.

dowane poczuciem bezsensu i nieprzydatności swoich poświęceń dla ojczyzny, nasiliły się. Jak napisał Gustaw Herling-Grudziński, publicysta był przekonany, że: „Россию под руководством Ельцина захватила шайка жуликов, невежд, мошенников; Россия – даже не на коленях, а лежит поваленная и парализованная”<sup>18</sup>. Chaos i bezprawie rządzące postsowiecką rzeczywistością, bezradność i nieudacznictwo władz, pauperyzacja społeczeństwa, wzrost przestępczości, korupcja, komercjalizacja kultury (w tym literatury) przywiodły Maksimowa do pesymistycznej konkluzji: „... не стоило бороться с коммунизмом, чтобы получить то, что мы имеем сейчас”<sup>19</sup>.

Krańcowe, występujące wyłącznie w konwencji czarno-białej, poglądy Maksimowa nigdy, szczególnie zaś pod koniec życia, nie zjednywały mu przyjaciół. Wielu postrzegało go jako postać kontrowersyjną i wewnętrznie skłóconą. Do takiej oceny przyczynił się m.in. fakt publikowania swoich ostrych wystąpień w rosyjskiej „Prawdzie”. Nikt jednak, nawet wrogowie i oponenci, nie ośmielili się zarzucić Maksimowowi nieuczciwości, kłamstwa, oportunisty, szablonowości myślenia. Bardzo emocjonalny, nieco nerwowy i jakby pośpieszny mentorsko-oskarżycielski ton jego publicystycznych wypowiedzi podkreśla siłę zaangażowania pisarza w problemy i przyszłość ojczyzny. W publicystyce Władimira Maksimowa daje się zauważyć głęboki, chrześcijański humanizm dominujący w jego utworach literackich. Celem wszystkich wystąpień redaktora „Kontynentu” było bowiem szeroko rozumiane dobro. W swoich artykułach walczył ze złem totalitaryzmu, apelował o wolność osiągniętą bez przemocy, był zwolennikiem przebaczenia nawet krwawym dyktatorom. Czytając jego artykuły, odnosi się wrażenie, że cięty język i gorzka ironia nie były podyktowane pustą złośliwością autora, lecz stanowiły środek wyrazu służący pełniejszemu oddaniu sensu wypowiedzi. Nie sposób rozpatrywać dorobku twórczego pisarza wykluczwszy zeń działalność publicystyczną. Najlepszym dowodem jej wartości jest żywa polemika, jaką wywoływała ona wśród oponentów Władimira Maksimowa.

<sup>18</sup> Г. Герлинг-Грудзинский, *Венок памяти Владимира Максимова*, „Континент”, 1995, № 84, s. 13.

<sup>19</sup> Э. Лозанский, *Венок памяти Владимира Максимова*, „Континент”, 1995, № 84, s. 26.

### Резюме

#### *Главные аспекты публицистики Владимира Максимова*

Задачей настоящей статьи является представление главных аспектов публицистики Владимира Максимова. Интересный и богатый публицистический путь автора *Saga o носорогах* начался в эмиграции, во Франции, где писатель создал один из крупнейших журналов русского зарубежья „Континент”. В течение многих лет *Колонка редактора* была местом резких, бескомпромиссных выступлений писателя. Публицистика автора *Семи дней творения* имеет, главным образом, политический характер. Темой большинства его статей является беспощадная борьба с коммунизмом, с тоталитарной диктатурой, идеями атеизма. Максимов в своей публицистике он высмеивал конформизм и шаблонность мышления западных интеллектуалов, их наивную веру в утопию „социализма с человеческим лицом”. Критиковал также западный нигилизм, нравственное падение, отсутствие веры и универсальных принципов. Публицист предупреждал, что „сегодня СССР” может стать в будущем „завтрам Запада”. Последние годы жизни Максимов посвятил прежде всего публицистике. Сначала общественно-политические перемены, происходящие в родной стране, радовали писателя. Однако после распада империи Максимов не мог согласиться с тем, что „переворот” принес пользу, прежде всего, бывшим коммунистам, а нынешняя система оказалась еще хуже предыдущей. Хаос постсоветской действительности, бездарность и хамство политиков, всеобщая коррупция, нищета общества – все это понудило редактора „Континента” к публицистической деятельности.

### Summary

#### *The main aspects of Vladimir Maksimov's publicism*

The aim of this article is to show the main aspects of Vladimir Maksimov's publicism. An interesting and rich publicistic journey of the author of *Saga about the rhinoceroses* started in France where one of the greatest journals of the Russian emigration „The Continent” was created by the writer. Throughout the years *The Editor's column* was the place of sharp and uncompromising speeches. The publicism of the author of *The Seven Days of Creation* is mainly of political character. The theme of the majority of his articles is a grim struggle with communism, totalitarian dictatorship, atheistic ideas. Maksimov jeered at the conformism and triteness of the western intellectuals' thinking, their naive belief in the utopia „of socialism with a human face”. He also criticized the western nihilism, moral lapse, lack of faith and universal principles. The publicist warned that „the USSR of today” could become „the tomorrow of the West” in the future. The last his years of life Maksimov devoted first of all to publicism. From the very outset social and political changes in his native country gladdened the writer.

But after the breakdown of the empire Maksimov could not admit that „the coup d'état” was of benefit above of all to the former communists and the present-day system appeared to be worse than the previous one. The chaos of the post Soviet reality, politicians' boorishness and lack of talent, general corruption, the poverty of the society – all this encouraged the editor of „The Continent” to pursue the publicistic activity.